

Józef Okolski, Jerzy Modrzejewski

Jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Palestra 34/1(385), 10-22

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przeniesienie, zawieszenie, odwołanie sędziego wbrew jego woli powinno następować tylko w wypadkach ściśle określonych w ustawie. Nie dotyczy to wypadków zmiany organizacji sądów i struktury terytorialnej sądów w drodze ustawy.

Jeżeli sędzia, bez swej winy, nie nadaje się do służby sędziowskiej w danym sądzie lub w ogóle, to samorząd sędziowski w postaci ogólnego zgromadzenia sędziów sądu wyższego powinien mieć prawo przenieść takiego sędziego na inne stanowisko służbowe lub w stan spoczynku — dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub powagi stanowiska sędziowskiego.

Należy przywrócić instytucję „stanu spoczynku” dla sędziów emerytowanych lub nie nadających się do służby bez ich winy.

Niezawistość osobista sędziego powinna być zabezpieczona immunitetem procesowym w postępowaniu karno-administracyjnym i karno-sądowym.

Za przewinienia służbowe sędzia powinien odpowiadać przed samorządnym sądownictwem dyscyplinarnym. Natomiast roszczenia sędziego ze stosunku pracy sądowej powinny być dochodzone w drodze sądowej, a nie administracyjnej.

Ochrona niezawisłości moralnej sędziego przed naciskami z zewnątrz wymaga zakazu należenia do stronnictw politycznych oraz zakazu brania udziału w takich wystąpieniach o charakterze politycznym, które mogłyby osłabić zaufanie do bezstronności sędziego.

JÓZEF OKOLSKI, JERZY MODRZEJEWSKI

JEDNOOSOBOWA SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Artykuł poświęcony jest nowej instytucji w polskim prawie handlowym — jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. W części prawnoporównawczej omówiono zmiany w ustawodawstwie państw EWG. Zasadniczym celem rozważań poświęconych prawu polskiemu jest krytyczna analiza norm kodeksu handlowego, które dopuszczają zawiązywanie jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz określenie skutków zastosowania na szerszą skalę konstrukcji spółki jednoosobowej zarówno w sferze teoretycznej (wpływ na teorię spółki), jak i praktycznej (zakres zastosowania przepisów kodeksu handlowego o spółce z o.o. do spółki jednoosobowej). W artykule prezentowana jest teza, że nowelizacja k.h., która wprowadziła jednoosobową spółkę z o.o., była przedwczesna i nie w pełni przygotowana.

1. Na wstępie należy wyjaśnić, że terminu „spółka jednoosobowa” używać można w dwojakim sensie. *Sensu stricto* odnosi się

on tylko do spółki mającej jednego wspólnika, który skupia w swych rękach cały kapitał zakładowy. *Sensu largo* obejmuje on także spółki wieloosobowe o nierównomiernym rozkładzie udziałów, zapewniającym jednemu ze wspólników taką przewagę nad pozostałymi, że może on samodzielnie lub niemal samodzielnie podejmować decyzje w sprawach spółki; w istocie zatem do niego należy władza w spółce, podczas gdy inni wspólnicy pełnią jedynie rolę figurantów (*l'homme de paille, slipping partners*). Spółki tego ostatniego rodzaju określa się niekiedy jako „spółki pozorne”.¹

2. Spółki jednoosobowe *sensu stricto* można dalej podzielić na dwa rodzaje ze względu na sposób ich powstawania. Pierwszy stanowią spółki jednoosobowe powstałe wskutek przekształcenia struktury podmiotowej spółki wieloosobowej polegającego na tym, że wszystkie udziały, rozproszone wcześniej między większą liczbę wspólników, gromadzi jeden podmiot (spółka jednoosobowa pochodna). Drugi natomiast rodzaj to spółki jednoosobowe pierwotne istniejące od momentu utworzenia, z którymi mamy do czynienia wtedy, gdy jeden podmiot tworzy spółkę i staje się w niej jedynym wspólnikiem.

3. Rozróżnienie spółek zakładanych jako jednoosobowe i spółek, które stają się jednoosobowymi, jest konieczne dla zrozumienia zmian, jakie współcześnie dokonują się w ustawodawstwach wielu państw.

W ujęciu tradycyjnym założenie spółki opiera się na koncepcji umowy. Zgodnie z tą koncepcją wszystkie spółki handlowe, jak również spółki prawa cywilnego powinny powstawać na podstawie consensusu w wyniku zgodnego oświadczenia woli założycieli spółki, których musi być co najmniej dwóch (z zastrzeżeniem pewnych odmienności w zakresie spółek akcyjnych).²

Umowa jako podstawowa przesłanka utworzenia spółki stała się źródłem prezentowanej w doktrynie już od dłuższego czasu tzw. kontraktowej koncepcji spółki. W literaturze francuskiej, a także wielu innych krajów, nie wyłączając polskiej, bardzo silnie podkreślano istotny dla założenia i funkcjonowania spółki element tzw. *affectio societatis* (czyli „wola współpracy”).³ Brak tego elementu powodował z reguły nieważność umowy i w konsekwencji rozwiązanie spółki.

¹ Zob. S. Buczkowski: *Ograniczona odpowiedzialność przedsiębiorcy — Studium prawno-handlowe*, Warszawa 1937, s. 101.

² Zob. S. Grzybowski: *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, wyd. PAN 1976, s. 847; W. Czachórski: *Zobowiązania — Zarys wykładu*, Warszawa 1976, s. 404 i nast.

³ Zob. D. Schmidt, P. Gramling: *Sociétés anonymes — Sociétés à responsabilité limitée*, Paris 1982, s. 60 i nast. Także: J. Hémard, F. Terré, P. Mabilat: *Sociétés commerciales*, Paris 1972, s. 408 i 596; J. Okolski: *Spółki handlowe w świetle zmian w niektórych krajach EWG*, „Państwo i Prawo” 1986, nr 6, s. 63.

Ze względu na kontraktową koncepcję spółki, przez długi czas założenie spółki jednoosobowej było dopuszczalne jedynie w wyjątkowych, przewidzianych w ustawie wypadkach [np. w polskim kodeksie handlowym z 1934 roku,⁴ utrzymanym w mocy m.in. w zakresie przepisów dotyczących spółki jawnej, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (sp. z o.o.) i spółki akcyjnej (s.a.), możliwość utworzenia spółki jednoosobowej istniała tylko w wypadku przewidzianym w art. 308, tj. wówczas, gdy założycielem s.a. było państwo]. Jednocześnie jednak wiele ustawodawstw dopuszczało dalsze istnienie spółki po skupieniu wszystkich akcji lub udziałów w jednym ręku. A zatem pomimo przyjęcia zasady działania spółek opartej na koncepcji umowy, mogły one — sprzecznie z dostojnym znaczeniem słowa „spółka” — funkcjonować faktycznie jako spółki składające się z jednego wspólnika, czyli jako spółki jednoosobowe.⁵ Stanowisko różnych ustawodawstw w tej kwestii nigdy nie było jednolite. Istnienie takich spółek było dopuszczalne bez ograniczeń na gruncie prawa niemieckiego, holenderskiego czy polskiego,⁶ w ograniczonym zakresie — w prawie francuskim czy włoskim, natomiast odrzuciło taką możliwość prawo angielskie, chociaż faktem powszechnie znanym jest powstawanie i działanie na gruncie prawa angielskiego spółek ze wspólnikami pozornymi.⁷

4. W ostatnim okresie w doktrynie i w praktyce wielu krajów została zakwestionowana tradycyjna, kontraktowa koncepcja spółki na rzecz tzw. koncepcji instytucjonalnej, według której spółka jest przede wszystkim instytucją, osobą prawną.⁸ Koncepcja ta podkreśla uniezależnienie przedsiębiorstwa spółki od losów wspólnika — przedsiębiorcy.⁹ W myśl tej teorii jednoosobowy skład spółki handlowej nie pozbawia jej charakteru osoby prawnej. Podmiotem praw i obowiązków jest bowiem sama spółka, a nie wspólnik.¹⁰

⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 czerwca 1934 r. — Kodeks handlowy (Dz. U. Nr 57, poz. 502 z późn. zm.).

⁵ Zob. Z. Żabiński: *Jednoosobowa spółka kapitałowa*, Kraków 1948, s. 18; A. Całus: *Prawo cywilne i handlowe państw obcych*, Warszawa 1985, s. 84.

⁶ Zob. M. Allerhand: *Kodeks handlowy — Komentarz*, Lwów 1935, s. 412—413.

⁷ Tzw. *one-man companies*. Zob. *Farrar's Company Law*, London and Edinburgh 1988, s. 57 i nast.

⁸ Zob. np.: N. Q. Vinh: *Les entreprises publiques face au droit des sociétés commerciales*, Paris 1979, s. 39; S. Paillusseau: *La société anonyme, technique d'organisation de l'entreprise*, Paris 1967; C. Ducouloux-Favard: *Les sociétés anonymes en droit français, allemand et italien*, Paris 1969, s. 170 i nast.; F. Taquet, A. Klapka, R. Mayer: *L'entreprise unipersonnelle à responsabilité limitée: une réalité économique*, „Les Petits Affiches” 1985, nr 71.

⁹ Zob. J. Okolski: *W sprawie zmian w uregulowaniu spółek handlowych w Polsce*, Palestra 1988, nr 8—9, s. 4.

¹⁰ Zob. S. Grzybowski: *System (...)*, op. cit., s. 848.

Zwolennicy instytucjonalnej koncepcji spółki przedstawiają na jej poparcie liczne argumenty. Przede wszystkim podkreślają słabszą współcześnie rolę umowy spółki wobec stale rosnącej liczby przepisów imperatywnych, narzucanych spółkom handlowym ze względu na interesy ogólnospołeczne, jak np. wskutek potrzeby zwiększenia wiarygodności spółki i mocniejszej ochrony wierzycieli, a także ze względu na konieczność ochrony praw tzw. mniejszości w spółce. Ostatnio zwraca się również uwagę na potrzebę obrony współników przed wzrastającą władzą zawodowych dyrektorów spółek (*manager's power*). Rozwiązanie wszystkich tych kwestii wymaga w wielu sytuacjach interwencji ustawodawcy, który skutecznie eliminuje lub ogranicza strefę działania woli współników. Na scenie spółki kapitałowej w coraz większym stopniu pojawia się pracownik spółki przez rozwój instytucji partycypacji pracowników w zarządzaniu i kierowaniu spółką, dotychczas w tradycyjnej strukturze spółki kapitałowej, w pewnym sensie „ciało obce”. Ponadto nie bez znaczenia, zwłaszcza w krajach o gospodarce rynkowej, jest fakt istnienia ogromnej liczby współników anonimowych (w spółkach akcyjnych), którzy w praktyce nie mają żadnego wpływu na funkcjonowanie spółki. Niewątpliwie zjawiska te trudno pogodzić z tradycyjnym charakterem i istotą umowy, w której decydującą rolę powinna odgrywać wola stron. W wyniku powstawania we współczesnym świecie handlowym nowej rzeczywistości prawnej, gospodarczej i socjologicznej pojawiły się nowe wymagania w dziedzinie tworzenia i funkcjonowania spółek handlowych.¹¹

5. Nowe potrzeby wywołały konieczność zmian w prawie o spółkach handlowych, których proces został zainicjowany w niektórych krajach EWG i trwa nadal. Szczególne znaczenie ma tu zmiana najstarszej ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością z 20 kwietnia 1892 roku, powołującej do życia GmbH (*Gesellschaft mit beschränkter Haftung* — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością), przeprowadzona w RFN w 1980 roku, tzw. „Deutsche GmbH — Novelle 1980”.¹² W wyniku tej zmiany przepisy noweli z 1980 r. wprowadziły *expressis verbis* w § 1 możliwość utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez jedną osobę.

Jest rzeczą zrozumiałą, że problem założenia spółki przez jedną osobę, a zatem bez umowy, która przecież w takim wypadku nie może mieć miejsca (choć, co jest paradoksalne, nowe przepisy

¹¹ Zob. np. M. L. Fabius: *Projet de loi relatif à l'entreprise unipersonnelle à responsabilité limitée* No 2577 z 22. II. 1985, „*Revue des Sociétés*” (Rev. soc.) 1985, s. 587 i nast.

¹² Ustawa z 4. VII. 1980 r. *Bundesgesetzblatt* (Journal des lois fédérales) 1980, s. 836. Zob. także M. Lutter: *La réforme de la GmbH (S.A.R.L.) par la loi du 4 juillet 1980 de la R.F.A. — La „Deutsche GmbH-Novelle 1980”*, Rev. Soc. 1980, s. 645 i nast.

w RFN nie zrezygnowały z wyrażenia „umowa spółki” — *Gesellschafts Vertrag*), wywoływał i nadal wywołuje w wielu krajach liczne kontrowersje. Niemniej jednak nowela z 1980 r. w RFN w pełni zalegalizowała utworzenie jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak również jej funkcjonowanie (tzw. *Ein-Mann-GmbH*). Od 1 stycznia 1981 roku jedna osoba fizyczna lub osoba prawna mogła ukonstytuować *ab initio* spółkę — GmbH; podobnie kupiec mógł od tego momentu przekształcić swoje przedsiębiorstwo w spółkę jednoosobową.

Ustawodawca niemiecki w RFN w nowej regulacji spółek dał jednocześnie wyraz swoim obawom związanym z instytucją *Ein-Mann-Gesellschaft mbH*. Dla uniknięcia pewnych zagrożeń dla wierzycieli takiej spółki wprowadzona została reguła, że jeżeli w chwili założenia spółki nie zostanie wpłacony w całości cały minimalny kapitał zakładowy spółki wymagany przez przepisy (50.000 DM), to wówczas jedyny wspólnik jest zobowiązany do zapewnienia zabezpieczenia części nie wpłaconego kapitału (np. przez ustanowienie hipoteki, zastawu na rzeczach ruchomych lub gwarancji bankowej). Przed zarejestrowaniem spółki jedyny wspólnik musi przedstawić dowód dostarczenia niezbędnych gwarancji. W wypadku fałszywego świadectwa lub deklaracji nowe przepisy przewidują odpowiedzialność solidarną wspólnika i menedżerów spółki (§§ 7 i 9). Analogiczne reguły znajdują zastosowanie w wypadku przekształcenia spółki w spółkę jednoosobową w wyniku połączenia udziałów w jednym ręku w okresie trzech lat od zarejestrowania spółki.

Inną ważną zmianą wprowadzoną w nowym uregulowaniu jest rozciągnięcie zakazu dokonywania czynności prawnych z samym sobą (czyli reguły prawa cywilnego, iż pełnomocnik nie może być drugą stroną umowy, którą zawiera w imieniu mocodawcy — § 181 BGB) na umowy zawierane przez wspólnika-dyrektora w imieniu spółki jednoosobowej z nim samym (§ 35 GmbH-Gesetz). Jedynym dopuszczalnym wyjątkiem są tu umowy o pracę zawierane przez wspólnika-dyrektora ze spółką, jednakże wyjątek ten musi być przewidziany w statucie spółki, nie wystarczy więc sama decyzja jedynego wspólnika.¹³

Przedstawione wyżej rozwiązania dowodzą, że dopuszczenie możliwości tworzenia *Ein-Mann-GmbH* nie zostało przeprowadzone przez ustawodawcę RFN w sposób mechaniczny przez zmianę odpowiedniego przepisu. Wprowadzając rozwiązanie odbiegające od tradycyjnej koncepcji spółki, jednocześnie uregulowano — w pewnym stopniu — problem ochrony wierzycieli i pozycji spółki jednoosobowej jako wiarygodnej instytucji w praktyce handlowej.

We Francji koncepcja spółki jednoosobowej — po długiej dyskusji — doczekała się realizacji w dniu 11 lipca 1985 roku

¹³ Zob. R. Strop: Les implications de la loi du 4 juillet 1980 portant reforme de la GmbH, Rev. Soc. s. 658.

w uchwalonej ustawie nr 85—697 o przedsiębiorstwie jednoosobowym z ograniczoną odpowiedzialnością (*l'entreprise unipersonnelle à responsabilité limitée* — EURL) oraz o gospodarstwie rolnym z ograniczoną odpowiedzialnością (*l'exploitation agricole à responsabilité limitée*).¹⁴ W celu ograniczenia odpowiedzialności przedsiębiorcy indywidualnego twórcy ustawy wykorzystali konstrukcję spółki. Jednakże już sama terminologia — użycie nazwy *l'entreprise* (przedsiębiorstwo) zamiast *société* (spółka) — zdaje się świadczyć o świadomości autorów ustawy, iż wprowadzają twór trudny do akceptacji w kategoriach tradycyjnego prawa o spółkach.

Ustawa nr 85-697 wprowadziła wiele zmian do ustawy nr 66-537 z 24 lipca 1966 roku o spółkach handlowych.¹⁵ Zasadnicze znaczenie ma nowelizacja art. 34 powołanej ustawy, który w ust. 1 stanowi, że „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest tworzona przez jedną lub kilka osób, które pokrywają straty jedynie do wysokości ich udziałów”. Nowy ust. 2 tego samego przepisu określa osobę, z której składa się spółka, mianem „jedynego współnika” (*associé unique*) i wyjaśnia, że ów jedyny współnik wykonuje prawa przyznane zgromadzeniu współników. Z nowelizacją art. 34 ustawy o spółkach handlowych skorelowana została zmiana art. 1832 k.c. Ustęp 1 tego przepisu, rozpoczynający się od słów „Spółkę tworzą dwie lub więcej osób (...)”, został uzupełniony przez ust. 2, który przewiduje, że spółka może być utworzona w wypadkach prawem przewidzianych na podstawie oświadczenia woli (*l'acte de volonté*) tylko jednej osoby.

Wśród dalszych zmian, wprowadzonych do ustawy o spółkach handlowych na mocy przepisów zawartych w artykułach od 3 do 10 powołanej ustawy nr 85-697 a będących konsekwencją dopuszczenia tworzenia spółek z ograniczoną odpowiedzialnością mających tylko jednego współnika, zwracają uwagę postanowienia nowego art. 36—2, który w ust. 1 przewiduje, że osoba fizyczna może być jedynym współnikiem tylko w jednej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Ze zdania drugiego omawianego ustępu wynika, że jedynym współnikiem w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie może być inna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością składająca się tylko z jednego współnika.

Istotne znaczenie ma także przepis art. 36—2 ust. 2, który określa skutki naruszenia przedstawionych wyżej zakazów. W wypadku takim każdy, kto ma w tym interes, może żądać rozwiązania spółki nieprawidłowo założonej, ale jeżeli nieprawidłowość ta wynika ze złączenia w jednych rękach wszystkich udziałów, to z żądaniem rozwiązania spółki nie można wystąpić przed upływem roku od złączenia udziałów. Przepis ten świadczy o tym, że usta-

¹⁴ J. O. z 12 juillet 1985.

¹⁵ J. O. z 26 juillet 1966 (ze zmianą z 19 oct. 1966).

wodawca francuski dostrzega różnice między spółką z ograniczoną odpowiedzialnością utworzoną przez jedną osobę a spółką z o.o., która staje się jednoosobowa w wyniku skupienia wszystkich udziałów w rękach jednego podmiotu, i że z różnic tych wyciąga konsekwencje prawne.

Wprowadzone zmiany zostały żywo skomentowane w doktrynie francuskiej,¹⁶ gdzie aprobata przeplatała się z wieloma uwagami krytycznymi. Wydaje się, że dość powszechnemu zrozumieniu pobudek przeprowadzonej reformy prawa o spółkach towarzyszyła świadomość, że EURL jest zupełnie nową instytucją, która — zdaniem niektórych autorów — nie ma nic wspólnego ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w dotychczasowym tradycyjnym wydaniu.¹⁷ Stało się to być może głównym powodem zwiększonego zainteresowania doktryny problematyką wpływu tej nowej i tak odmiennej instytucji na klasyczną teorię spółki.

6. W krajach socjalistycznych, w których podjęto reformy ekonomiczne, a w szczególności na Węgrzech i w Polsce, w miarę wprowadzania na szerszą skalę mechanizmów gospodarki rynkowej pojawiły się potrzeby utworzenia nowych struktur gospodarczych, wśród których spółki handlowe nabierają poważnego znaczenia, stając się przedmiotem ożywionego zainteresowania zarówno praktyki jak i teorii. Przez dłuższy czas spółki handlowe nie odgrywały większej roli w gospodarce tych krajów; funkcjonowały one jedynie w dziedzinie obrotu związanego z handlem zagranicznym. Obecnie w warunkach reform gospodarczych rozwój spółek budzi u wielu nadzieje na ożywienie przedsiębiorczości oraz przywrócenie rynku kapitałowego.

W krajach tych pojawiła się silna tendencja do przekształcania socjalistycznych przedsiębiorstw państwowych w spółki handlowe, zakładane początkowo przez Skarb Państwa. W tych warunkach wydawało się celowe wprowadzenie, wzorem niektórych państw EWG, możliwości tworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez jedną osobę. Dopuszczenie tej możliwości było również podyktowane chęcią przyciągnięcia inwestorów zagranicznych przez stworzenie odpowiednich środków prawnych, charakterystycznych dla gospodarki rynkowej.

Wcześniej na Węgrzech¹⁸ i nieco później w Polsce wprowadzono nowe rozwiązania prawne, pozwalające na zakładanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez jednego współnika, osobę

¹⁶ Zob. np.: F. Serlooten: *L'entreprise unipersonnelle à responsabilité limitée*. D. 1985, Chron., s. 187—194; D. Randoux: *Une société très spécifique l'E.U.R.L.*, J.C.P., éd. not. 1985, I, s. 355—366; J. J. Préa: *L'entreprise unipersonnelle à responsabilité limitée et l'exploitation agricole à responsabilité limitée*, J.C.P., éd. not., 1985, I, s. 309—332; A. Sayag: *Des nouvelles structures pour l'entreprise*, J.C.P. éd. G. 1985, I, 3217.

¹⁷ Zob. P. Serlooten: *op. cit.*, s. 188.

¹⁸ Ustawa No VI z 10 października 1980 r., Magyar Közlöny No 47 z 10.X.1988 r.

prawną lub fizyczną, krajową lub zagraniczną. W dniu 23 grudnia 1988 roku uchwalona została w Polsce ustawa o zmianie kodeksu handlowego.¹⁹ W myśl tej ustawy — spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mogą być tworzone w celach gospodarczych przez jedną lub więcej osób, jeżeli ustawy nie zawierają ograniczeń. Ustawa stanowi dalej, że w wypadku gdy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest utworzona tylko przez jedną osobę (jedy-ny wspólnik), osoba ta wykonuje wszystkie uprawnienia przys-ługujące zgromadzeniu wspólników zgodnie z postanowieniami niniejszego działu. W ust. 3 cytowanego przepisu ustawa wpro-wadza zakaz tworzenia jednoosobowej spółki z ograniczoną od-powiedzialnością przez inną spółkę z ograniczoną odpowiedzial-nością składającą się z jednego wspólnika. Wreszcie w ust. 4 no-wego art. 158 k.h. w brzmieniu omawianej ustawy z 23 grudnia 1988 roku o zmianie kodeksu handlowego znajdujemy wyjaśnie-nie, że ilekroć w dziale XI Księgi pierwszej k.h. mówi się o „umo-wie spółki”, należy przez to rozumieć także akt założycielski spor-ządzony przez jedynego wspólnika.

7. Właściwy sens przedstawionej wyżej nowelizacji polskiego kodeksu handlowego z 1934 roku sprowadza się do stworzenia *expressis verbis* podstawy prawnej do zawierania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez jedną osobę, zwaną przez ustawą „jedynym spółnikiem”, który to termin może wydawać się nieco archaiczny, lecz nawiązuje do użytego w oryginalnym teks-cie k.h. nazewnictwa. Podstawa ta znajduje się obecnie w art. 158 k.h., pierwszym z przepisów regulujących spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, który w wyniku przedstawionych wyżej zmian został znacznie rozbudowany i podzielony na cztery ustępy (trud-no przy tym zrozumieć, dlaczego ustawodawca odstąpił od do-tychczas stosowanej w kodeksie handlowym metody porządkowa-nia norm przy pomocy paragrafów).

Zgodnie z ust. 1 powołanego przepisu spółki z ograniczoną od-powiedzialnością mogą być tworzone w celach gospodarczych przez jedną lub więcej osób, jeżeli ustawy nie zawierają ograni-czeń. Dopuszcza się zatem w prawie polskim zupełnie jednozna-cznie, podobnie jak w prawie RFN, utworzenie spółki jednooso-bowej *ab initio*. Redakcja omawianego ustępu nie jest jednak pre-cyzyjna. Nawiązuje on wyraźnie do art. 158 k.h. w pierwotnym brzmieniu przez określenie celu utworzenia spółki z o.o. oraz wprowadzenie zastrzeżenia odnoszącego się do możliwych ograni-czeń ustawowych. O ile jednak art. 158 w poprzedniej wersji nie pozostawiał wątpliwości, że wspomniane zastrzeżenie dotyczy ograniczeń w doborze celów gospodarczych, dla których osią-gnięcia miała być utworzona spółka z o.o., o tyle po dokonanych zmianach kwestia ta nie rysuje się już tak jasno. Ograniczenia, o

¹⁹ Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o zmianie Kodeksu handlowego (Dz. U. Nr 41, poz. 326).

których mowa w art. 158 ust. 1, można bowiem obecnie wiązać zarówno z „celami gospodarczymi”, jak i z minimalną liczbą wspólników-założycieli spółki. Te ostatnie mogą się w przyszłości pojawić.

Należy podkreślić, że przepis art. 158 ust. 1 dotyczy wyłącznie spółki z o.o. Dokonane zmiany nie objęły zatem spółki akcyjnej, która w dalszym ciągu musi mieć trzech założycieli, chyba że — jak o tym już była mowa — założycielem spółki jest państwo. Osobami dopuszczonymi do utworzenia jednoosobowej spółki z o.o. mogą być zarówno osoby fizyczne jak i prawne, przy czym bez znaczenia jest, jakiej są narodowości. Taki uniwersalizm art. 158 ust. 1 k.h. odpowiada wymaganiom ustawy z 23 grudnia 1988 roku o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych,²⁰ która, jak to wynika z art. 2 ust. 1 tej ustawy, nie wyłącza utworzenia spółki jednoosobowej przez podmiot zagraniczny. Brak jakichkolwiek ograniczeń podmiotowych nie daje także podstaw do wyłączenia możliwości zawiązywania jednoosobowo spółek, o których mowa w art. 24 ust. 1 ustawy z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej,²¹ tj. spółek, w których jedynymi wspólnikami byłiby adwokaci lub radcowie prawni. Należy wszakże podkreślić, że jest to rozwiązanie unikalne, nie leżące w tradycji polskiego prawa handlowego, które swym zakresem nie obejmowało osób wykonujących wolny zawód. Uchylony art. 3 k.h. stanowił, że wykonywanie zawodu wolnego samo przez się nie jest przedsiębiorstwem zarobkowym.

Dopuszczając tworzenie jednoosobowych spółek z o.o., ustawodawca postanowił zapobiec możliwości organizowania „łańcucha” spółek jednoosobowych. Stąd w myśl art. 158 ust. 3 jedynym wspólnikiem spółki z o.o. nie może być inna spółka z o.o. składająca się z jednego wspólnika. Natomiast brak (inaczej niż w prawie francuskim) zakazu tworzenia wielu spółek jednoosobowych przez jeden podmiot inny niż jednoosobowa spółka z o.o. W rezultacie jedna osoba, fizyczna lub prawna, może tworzyć nieograniczoną liczbę takich spółek. W ten sposób osiągnięcie celu, jakim służył art. 158 ust. 3, staje pod znakiem zapytania. Wystarczy bowiem, że dana osoba utworzy jednoosobową spółkę z o.o., a następnie wraz z tą spółką nową spółkę z o.o., aby zakaz zawarty w art. 158 ust. 3 nie miał zastosowania. Ta nowa spółka, jako spółka dwuosobowa, może bowiem bez żadnych przeszkód zawiązać spółkę jednoosobową. Powstaną zatem trzy spółki, w tym dwie jednoosobowe, w których władza należeć będzie do jednego i tego samego podmiotu. Są to początki układu holdingowego, który może się rozrastać przez tworzenie kolejnych spółek według podanego schematu.

Na osłabienie skuteczności art. 158 ust. 3 wpływa także fakt, że przy okazji wprowadzanych zmian ustawodawca nie uregulował

²⁰ Dz. U. Nr 41, poz. 325.

²¹ Dz. U. Nr 41, poz. 324.

sytuacji, gdy spółka wieloosobowa będąca założycielem spółki jednoosobowej przekształci się sama w spółkę jednoosobową. W ten sposób spółka jednoosobowa będzie jedynym wspólnikiem innej spółki jednoosobowej, co jest niedopuszczalne w świetle art. 158 ust. 3 k.h. Jak się wydaje, ustawodawca takiego wypadku nie przewidział i w związku z tym usunięcie stanu niezgodnego z prawem może napotkać poważne trudności. W szczególności nie da się w tej sytuacji zastosować art. 173 k.h., gdyż nie mamy do czynienia z „brakiem” w rozumieniu tego przepisu. Można rozważać zastosowanie art. 58 § 1 k.c., przewidującego nieważność czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy. Należy sądzić przy tym, że badaną pod kątem art. 58 § 1 k.c. czynnością prawną powinna być raczej umowa spółki, a nie umowa zbycia udziałów, której zawarcie prowadzi do przekształcenia spółki wieloosobowej w jednoosobową. Kwestia ta jest jednak dyskusyjna.

8. Wydaje się dość oczywiste, że przepisów k.h., dostosowanych do spółek mających więcej niż jednego wspólnika, nie da się w pełni zastosować do spółki jednoosobowej. Mając na uwadze konieczność dostosowania konstrukcji spółki z o.o. do specyfiki spółki jednoosobowej, ustawodawca wprowadził dość istotne modyfikacje. Obecność tylko jednego wspólnika wyłączyła możliwość zawarcia umowy spółki (art. 162 w związku z art. 160 pkt 1 k.h.), a zatem w wypadku spółki jednoosobowej umowa została zastąpiona aktem założycielskim, o którym mowa w cytowanym wyżej art. 158 ust. 4 k.h. Akt ten, przez który należy rozumieć jednostronne oświadczenie woli jedynego wspólnika, powinien być sporządzony w formie notarialnej pod rygorem nieważności (art. 162 § 1 w związku z art. 158 ust. 4 k.h.), a jego minimalną treść określa art. 162 § 2 k.h. Ponadto uwzględniając fakt, że w spółce jednoosobowej nie ma miejsca na funkcjonowanie zgromadzenia wspólników, ustawodawca przyznał wszystkie uprawnienia przysługujące temu organowi osobie, która samodzielnie tworzy spółkę z o.o. (art. 158 ust. 2 k.h.).

Dokonane korekty adaptują przepisy k.h. o spółce z o.o. do konstrukcji spółki jednoosobowej w niezbędnym, minimalnym zakresie. Pozostaje jednak szereg kwestii szczegółowych. I tak w wypadku jednoosobowej spółki z o.o. liczne przepisy k.h. odnoszące się do zgromadzenia wspólników stają się bezprzedmiotowe. Dotyczy to np. przepisów regulujących tryb zwoływania zgromadzenia wspólników i przesłanek zdolności zgromadzenia do podejmowania uchwał. Bezprzedmiotowych jest też wiele innych przepisów, jak np. przepisy o wyłączeniu wspólnika, o przyznaniu wspólnikowi szczególnych korzyści lub nałożeniu na wspólników dodatkowych obowiązków. Tracą również sens przepisy o odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki w wypadku zarządu jednoosobowego sprawowanego przez jedynego wspólnika. Poza tym pewne bezwzględnie obowiązujące normy o istotnym znaczeniu dla funkcjonowania spółki z o.o., jak np. regu-

ta obowiązkowego tajnego głosowania przy wyborach władz spółki, nie mogą oczywiście mieć zastosowania.

Konsekwencje specyfiki spółki jednoosobowej w prawie regulującym spółkę z o.o. są zatem dość rozległe. Wypracowane przez prawo o spółkach handlowych mechanizmy kontrolne służące ochronie wierzycieli i wzmocnieniu wiarygodności spółki przestają tu mieć jakiegokolwiek znaczenie. Źródłem niebezpieczeństwa jest nadmierna swoboda, którą obecnie dysponuje jedyny wspólnik. Swoboda ta występuje w stopniu niemal nieograniczonym w wielu istotnych dla wierzycieli sprawach, jak obniżenie kapitału zakładowego, wycena aportów czy rozwiązanie spółki. Poza tym w spółce jednoosobowej mamy właściwie do czynienia z brakiem możliwości zaskarżenia uchwał zgromadzenia wspólników.

Wydaje się, że wobec tak daleko idących skutków specyfiki jednoosobowej spółki w regulacji prawnej, byłoby pożądane poddanie tej spółki ściślejszej kontroli sądowej przez możliwość podawania biegłych sądowych do dokonania pewnych czynności kontrolnych w uzasadnionych wypadkach. Również konieczne jest chyba wprowadzenie zakazu zawierania umów między spółką jednoosobową a wspólnikiem-dyrektorem (podobnie jak w przedstawionym wyżej rozwiązaniu przyjętym w prawie RFN) dla uniknięcia zawierania umów z samym sobą. Można by było dokonać tego dość prostym zabiegiem przez rozciągnięcie zakazu z art. 108 kodeksu cywilnego, że pełnomocnik nie może być drugą stroną czynności prawnej, której dokonywa w imieniu mocodawcy, na czynności dokonywane przez jedynego wspólnika i spółkę z o.o. jednoosobową. Ustawodawca polski jednak tego nie uczynił, co może przyczynić się do zawierania nieuczciwych transakcji.

9. Trzeba stwierdzić, że omawiana nowelizacja kodeksu handlowego dokonana została dość nieoczekiwanie i w sposób zbyt mechaniczny, nie uwzględniający całej złożoności problemu. Wprawdzie od pewnego już czasu dyskutowana jest w Polsce potrzeba zmian kodeksu handlowego, jednakże zmiany te przygotowywane są stopniowo i z uwzględnieniem całego kompleksu spraw i problemów, jak np. konieczności określenia dolnego progu kapitału zakładowego czy najniższej wartości udziału, partycypacji załogi w kierowaniu spółką i wielu innych.²² Tymczasem ustawodawca, pomijając te przygotowania, w sposób dość zaskakujący ograniczył się do zmiany wprawdzie jednego tylko przepisu o powstawaniu spółki z o.o., ale przynoszącej niezmiernie ważne konsekwencje, które — jak można stwierdzić — nadal oczekują rozwiązania.

Przede wszystkim dokonana zmiana w sposób zasadniczy zmienia koncepcję spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której dotychczas — jak już wcześniej o tym była mowa — główne zna-

²² Zob. J. Okolski: W sprawie zmian w uregulowaniu spółek (...), op. cit.

czenie miały elementy umowne. Natura tej spółki, procedura tworzenia i zasady działania opierały się w bardzo dużym stopniu na pierwiastku konsensualnym. Natomiast w wypadku założenia jednoosobowej spółki z o.o. mamy do czynienia z zasadniczą zmianą natury i istoty dokonywanej czynności, która traci charakter kontraktowy. Założenie spółki staje się aktem formalnym, polega na przejściu przez przepisaną prawem procedurę, od której przedsięwzięcie zależy wpis spółki do rejestru handlowego. Dla przedsiębiorcy jest to zatem tylko pewien zabieg techniczny, umożliwiający prowadzenie działalności gospodarczej w pożądanej formie prawnej. Dotychczasowa teoria spółki niezwykle silnie uwypuklała element wspólnego prowadzenia przedsiębiorstwa: „(...) chodzi w spółce o osiągnięcie wspólnego rezultatu, o koincydencję interesu”.²³ Podkreślano ponadto, że prawo dotyczące spółki oparte jest na zasadzie, iż to, co jeden wspólnik wnosi lub zdziałá, idzie na korzyść innych wspólników. Teorii tej w żadnym stopniu nie można odnieść do spółki jednoosobowej, której koncepcja nie jest dostatecznie jasna i konsekwentna, w każdym razie w jej ujęciu w ustawodawstwie polskim. Warto zasygnalizować, że w związku z zepchnięciem spółek handlowych w Polsce na margines życia gospodarczego przez długi okres nie zajmowała się także nimi doktryna prawa. Obecny powrót i pewien rozwój spółek w polskiej gospodarce powoduje silniejsze zainteresowanie problematyką spółek. Trwa ciągle jeszcze proces rozszyfrowywania pojęć, koncepcji i teorii, które przez lata pozostawały w zapomnieniu. Podejmowane są przez doktrynę i praktykę dopiero próby wyjaśnienia i analizy wielu zagadnień z prawa o spółkach, w tym także zagadnienia spółki jednoosobowej, która od strony koncepcyjnej budzi sporo wątpliwości. Biorąc to pod uwagę, można zaryzykować pogląd, że być może wprowadzenie jednoosobowej spółki z o.o. w warunkach polskich było przedwczesne, a w każdym razie nie dość starannie przygotowane.

Należy zwrócić również uwagę, że spółki jednoosobowe powstają na innym podłożu ekonomicznym. Jeden z głównych celów tworzenia spółki polegał na możliwości połączenia kapitałów w ramach spółki. Genezy rozwoju spółek handlowych należy upatrywać w braku dostatecznych środków własnych każdego ze wspólników, potrzebnych do podjęcia określonej działalności gospodarczej. Konstrukcja spółki umożliwiała zgromadzenie kapitału. Natomiast w spółkach jednoosobowych omawiana kwestia traci całkowicie na znaczeniu. Spółkę zakłada bowiem podmiot, którego stać na samodzielnej realizację określonego przedsięwzięcia gospodarczego i który nie jest zainteresowany gromadzeniem kapitału. O powstaniu spółki w mniejszym stopniu decydują w tym wypadku przesłanki ekonomiczne, w większym natomiast — prawno-organizacyjne.

²³ Zob. J. Namitkiewicz: *Zarys prawa handlowego*, Warszawa 1934, s. 72.

10. Spółki kapitałowe (jednoosobowe i wieloosobowe, z o.o. i akcyjne) niewątpliwie stanowią wygodną formę organizacyjno-prawną, sprzyjającą lepszej efektywności gospodarczej. Przede wszystkim spółka kapitałowa pozwala na ograniczenie zakresu ryzyka gospodarczego towarzyszącego każdej działalności. W wypadku spółki jednoosobowej ma to szczególnie istotne znaczenie, umożliwia bowiem legalny podział majątku „jedynego wspólnika” na majątek osobisty (który w zasadzie pozostaje poza zasięgiem wierzycieli) i majątek zainwestowany w spółkę, który stanowi majątek prowadzonego przedsiębiorstwa i dzięki konstrukcji spółki jest wyraźnie zindywidualizowany. Przedsiębiorca indywidualny w spółce jednoosobowej korzysta z tego samego przywileju ograniczenia odpowiedzialności do wysokości wniesionych do spółki wkładów, tak jak przedsiębiorcy zrzeszeni w spółce wieloosobowej.²⁴ Przedsiębiorca w spółce jednoosobowej nie dzieli natomiast z nikim swych uprawnień wynikających z własności przy jednoczesnym istotnym ograniczeniu odpowiedzialności.

Mając na uwadze powyższe cechy spółki jednoosobowej, stała się ona bardzo atrakcyjnym środkiem prawno-organizacyjnym do dokonania restrukturalizacji gospodarki. Niewątpliwie spółka jednoosobowa jest znacznie bardziej elastyczną formą niż przedsiębiorstwo państwowe o dość sztywnej strukturze, a z drugiej strony konstrukcja ta pozwala państwu na sprawowanie pełnej kontroli nad majątkiem państwowym. W obecnym stanie prawnym, w którym brak odpowiednich uregulowań przewidujących udział pracowników w zarządzaniu spółką, władza administracji państwowej w tego rodzaju spółkach będzie nawet większa niż w przedsiębiorstwach państwowych. Ponadto spółki te państwo może zakładać samodzielnie, bez udziału innych podmiotów, co także ułatwia zainicjowany proces przekształcania przedsiębiorstw państwowych w spółki. Wydaje się jednak, że proces ten, jeśli ma być kontynuowany, wymaga precyzyjnej i kompleksowej regulacji prawnej, uwzględniającej wszystkie szanse i zagrożenia, jakie towarzyszą spółce jednoosobowej.

²⁴ Zob. S. Buczkowski: Ograniczona odpowiedzialność (...), op. cit., s. 93 i następne.